Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok I. Kraków, dnia 9 Maja 1925 roku. Nr 3.

JEDNOŚĆ

Cena numeru 20 gr. BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKÓW PUBLICZNYCH. WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU. Prenum. kwart. 1 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Garncarska L. 7. — Tel. 3544 Konto czekowe P. K. O. 404,983

Praworządnością i sprawiedliwością, państwa i narody żyją, bezrządem i nienawiścią — państwa i narody upadają.

Na służbie państwa — nie partyj.

Wśród chaosu i anormalnych warunków tworzył się pierwszy zrąb naszego nowobudującego się państwa. Dla braku kultury państwowej i przewodniej myśli skoordynowanej i celowej popełniono szereg ciężkich błędów, które w następstwie mszczą się bezlitośnie na całem społeczeństwie. Poddać je rzeczowej krytyce i w sposób energiczny a stanowczy dążyć do usunięcia zła, jest dziś wprost nakazem sumienia narodowego.

Psychozie powojennej, opartej na braku wszelkich skrupułów etycznych, hołdującej brutalnej przemocy, uległy całe falangi jednostek, szukających własnych korzyści, żerujących bezkarnie na organizmie Rzeczypospolitej. Ale nietylko jednostki, całe stronnictwa polityczne w pogoni i pożądaniu wzmocnienia swych wpływów, korzystając z chwilowej przewagi, dążyły wprost do podporządkowania interesów państwa własnym korzyściom nie tylko politycznym, ale i materjalnym, byle tylko z czerwonego sukna Rzplitej wykroić jak najwięcej dla „siebie“ i dla „swoich“. To nie błąd, nie czyn karygodny, to zbrodnia, którą z całą bezwzględnością należy tępić tak, jak się tępi dżumę, tyfus i wszelkiego rodzaju zarazy.

Jeśli jesteśmy zdrowem społeczeństwem, zdolnem do życia i działania, to musimy ten objaw nagminnej choroby wytępić od korzeni. Walkę tę z otwartą przyłbicą musi rozpocząć czynnik kulturalny zwartą masą i jednym frontem. Możemy się różnić między sobą w poglądach społecznych, ale w zwalczaniu ogólnie uznanego zła podajmy sobie zgodne dłonie.

Zaraza stronniczości, rozkładająca życie społeczne, wdarła się i w szeregi pracowników państwowych, szerząc wśród nich istne spustoszenie, które za wszelką cenę ustać musi.

Różne partje polityczne na wyścigi obsadzały stanowiska „swoimi ludźmi“. Mniejsza o to, że ten i ów nie posiadał wymaganych kwalifikacyj, że nie wyróżniał się ani wiedzą fachową, ani kulturą, ani nawet potrzebną inteligencją, mniejsza o to, że jedynem uzdolnieniem do zajmowanego stanowiska był fakt, iż piastował godność drugorzędnego pisarka w danem stronnictwie — chodziło o to, by mieć w urzędach na usługi „swoich ludzi“, którzyby oczywiście byli za to zobowiązani i nieraz, nawet wbrew obowiązkom przyjętym, wysługiwali się swoim protektorom...

Z państwowego punktu widzenia zjawisko to jest niemoralne, karygodne i zasługuje ze wszech miar na potępienie. Dowodzić tego chyba rzeczą zbyteczną.

Że w społeczeństwie istnieją różne poglądy na świat, ideje, że stosownie do tego kształtują się różne stronnictwa, nieraz o sprzecznych i zwalczających się nawzajem ideologjach, to rzecz naturalna i nawet pożądana, gdyż jest dowodem normalnej ewolucji społecznej. Nie można na chwilę wątpić, że w tej walce i ścieraniu się różnych poglądów, wzajemnej krytyki — byle tylko uczciwej — powstają rzeczy pożyteczne, że z niej wykuwa się nowe życie i nikt rozumny tego zjawiska zwalczać nie będzie.

Lecz zupełnie co innego jest partyjnictwo, wybujałe u nas wprost chorobliwe, ciasne, zaściankowe, mózgowo tępe, gotowe odsądzić najuczciwszego przeciwnika od czci i wiary, prowadzące walkę w zaślepieniu partyjnem, bez cienia jakiejkolwiek etyki. Obcą i nieznaną u nas jest zasada, przestrzegana w kulturalnej społeczności Zachodu, „że kto siebie oddaje na ofiarę, takiego deptać jest zbrodnią“.

Czy mamy patrzeć bezczynnie, jak pokusą karjery pod skrzydłami partji politycznej dezorganizuje się stan urzędniczy. Dewastacja partyjna doprowadziła już do tego, że w pewnych wypadkach niektórzy, szukając poparcia i karjery, zgłaszali ze skutkiem swe przystąpienie do dwu, trzech, a nawet pięciu stronnictw równocześnie dla asekuracji! Praca, poświęcenie, zdolności, bez poparcia partyjnego — to najczęściej bezcelowe szarpanie sił — podczas kiedy protekcja stronnictwa zapewnia karjerę, bez wiedzy, bez nauki i bez zasługi.

Ale na takiej podstawie budować państwa nie można i nie wolno; temu systemowi wypowiadamy zdecydowaną i bezwzględną walkę.

Czy zwyciężymy? Zależeć to będzie od odruchu zdrowej części społeczeństwa. W naszych szeregach są dziś zorganizowane tysiące pracowników; czekamy na dalsze posiłki, by prowadzić walkę jednolitym i zwartym frontem.

Walczyć będziemy o to, by do urzędów nie dopuścić podwójnej etyki — jednej dla przyjaciół, drugiej dla przeciwników politycznych, bo jedna musi być sprawiedliwość w sądach, jeden system wychowania w szkole, jedna zasada wymiaru podatków i administrowania państwem, równa dla wszystkich obywateli.

Tak, jak na straży bezpieczeństwa granic i całości państwa, w którem żyją obok siebie prawicowcy i lewicowcy, jest jednolita, wolna od wpływów partyjnych armja, osłaniająca piersią swą wszystkich obywateli na równi — tak na straży praworządności wewnątrz państwa stoi druga armja, urzędnicza, której obowiązkiem jest przestrzeganie jednego prawa, jednej sprawiedliwości i jednej etyki dla wszystkich obywateli.

Na tych zasadach musi postępować dalsza budowa Rzplitej, jeśli chcemy zapewnić jej byt, znaczenie i powagę wśród rodziny cywilizowanych narodów.

Treść Numeru:

Stwórzmy Ligę Obrony Gospodarczej.

(L. O. G.)

Od P. Rektora Akademji Górniczej Dr Inż. Krauzego otrzymujemy artykuł, poruszający jedno z najbardziej donioslych zagadnień chwili obecnej i dający inicjatywę stworzenia Ligi, mającej na celu rozwinąć nasz przemysł rodzimy i zrównoważyć bilans handlowy.

Redakcja zwraca uwagę Czytelników na tę sprawę.

Z miesiąca na miesiąc pogarsza się nasz bilans handlowy, grożąc nieobliczalnemi następstwami dla wyników naszej sanacji skarbowej. Co miesiąc dziesiątki miljonów (a bodaj czy już nie setki) naszych złotych wędrują **bezpowrotnie** zagranicę jako różnica pomiędzy wartością importu a eksportu. I cóż importujemy? Czy może maszyny i urządzenia dla usprawnienia naszych warsztatów pracy, aby przez ich zmodernizowanie obniżyć koszta produkcji i tem urwać łeb hydrze drożyzny i bezrobocia? **Nie**, import obejmuje przedmioty zbytku, obżarstwa i opilstwa, bo perfumy, jedwabie, koronki, owoce południowe (śliwki z Afryki po 60 gr sztuka), przetwory owocowe (tak jakbyśmy w kraju nie mieli własnych doskonałych przetworów owocowych, jak np. znakomite wyroby cukrowni Opole i inne), szampany, wódki i likiery. Sklepy od dołu do góry zawalone temi zbytkownemi artykułami, publiczność kupuje, **nie pytając** i nie interesując się, skąd ten towar pochodzi, a z miesiąca na miesiąc zwiększa się nasz deficyt handlowy, złoty odpływa, a nasze warsztaty pracy zamierają z braku soków odżywczych i z powodu coraz zmniejszającego się kredytu. **Toczymy się ku przepaści.** I w takiej chwili przypominam sobie postawę społeczeństwa węgierskiego, któremu import austrjacki groził tem, czem dzisiaj nam grozi deficyt handlowy. Było to mniej więcej przed 40 laty. Przemysł węgierski nie mógł skutecznie współzawodniczyć

z silniejszym przemysłem austrjackim. Będąc pod supremacją austrjacką, nie mogli Węgrzy zakazać przywozu, ale nie byli zmuszeni kupować obcych wyrobów. Grono patrjotów założyło stowarzyszenie „Ligi tulipanu", którego członkowie zobowiązali się kupować wyłącznie wyroby pochodzenia krajowego. Liga z szybkością błyskawicy objęła kraj cały, wszystko, co było lepszego i miało poczucie państwowe, stało się gorliwym członkiem Ligi. Panie węgierskie postanowiły chodzić w samodziałach, byle tylko nie kupować wyrobów obcych. I stało się, co się stać musiało, wobec zdecydowanej woli społeczeństwa. Z powijaków wkrótce urósł potężny przemysł węgierski, który mógł pokryć najwybredniejsze żądania. Mamy więc dowód jaskrawy, co może zrobić zbiorowa wola społeczeństwa. A my obecnie, czy nie jesteśmy w podobnem położeniu, jak Węgrzy przed 40 laty?

Traktaty handlowe uniemożliwiają nam zakaz przywozu przedmiotów zbytku. Ale czy musimy je kupować? A więc do czynu! Stwórzmy „Ligę obrony gospodarczej". Niech ta Liga obejmie całość ziem polskich. Niech każdy członek Ligi złoży zobowiązanie pokrywania swych potrzeb wyrobami krajowemi i wstrzymania się od nabywania importowanych przedmiotów zbytku. Niech Zarządy okręgowe Ligi zajmą się uświadamianiem kupiectwa o konieczności popierania wytwórczości krajowej. Ale także niech Zarządy Ligi zdobędą wpływ na wytwórców, by ich uświadomić o konieczności podniesienia organizacji warsztatów i pracy, a tem samem o konieczności obniżenia kosztów produkcji.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na skutki pracy Ligi długo czekać nie będzie potrzeba. Jeżeli szerokie warstwy społeczeństwa poprą działalność Ligi przez masowe przystępowanie, to do roku możemy zrównoważyć bilans handlowy.

Mówi się o Polakach, że dla Ojczyzny potrafią umierać. Pokażmy, że potrafimy nie tylko umierać, ale i żyć dla Ojczyzny.

Dr Inż. Jan Krauze.

Skarb a urzędnicy.

Podczas Zjazdu delegatów Związków Urzędników państwowych, który się odbył w ostatnich dniach marca b. r. w Warszawie, podniósł w przemówieniu swem p. Prezydent Ministrów Grabski wybitny współudział wszystkich urzędników państwowych w dziele sanacji skarbu Rzeczypospolitej, uznając zarazem, że dotychczasowa wysokość uposażenia urzędników jest niewystarczająca.

P. Premjer wspomniał nawet o możliwości pewnego podwyższenia tego uposażenia, pod tym jednak warunkiem i dopiero wtedy, o ile dotychczasowy stosunek wydatków osobowych do wydatków rzeczowych, przedstawiający się jak 70 : 30, ulegnie zmianie w stosunku odwrotnym, czyli, powiedzmy otwarcie, dopiero wtedy, gdy Rząd przeprowadzi zamierzoną redukcję urzędników z jednej strony, a podniesie wydatnie dochody skarbu Państwa z drugiej.

Zastanawiając się nad powyższem oświadczeniem musi się przyjść do smutnego przekonania, że w chwili obecnej, ani też w najbliższej przyszłości, nie może się spodziewać ogół urzędników poprawy swych uposażeń, przy obecnym bowiem stanie gospodarki państwowej niewielka nawet zmiana wzajemnego stosunku wydatków Państwa osobowych i rzeczowych jest conajmniej nieprawdopodobna.

Należy się raczej spodziewać, iż suma wydatków tak osobowych, zarówno jak i rzeczowych, będzie się zwiększać, gdyż — zwiększać się musi.

Zastanówmy się bowiem nad wydatkami osobowymi.

Redukcja urzędników, o ile chodzi o prowincję, prawie już dokonana, co gorzej, obciążenie tych urzędników pracą, przynajmniej w większej części resortów, przemawia raczej za potrzebą zwiększenia personalu.

Redukcja zaś przy władzach centralnych jest przy obecnie istniejących stosunkach nie do pomyślenia.

Udowadniać natomiast nie trzeba, że płace urzędników, nie wykluczając sędziów i wojskowych, są conajmniej niewystarczające.

Stan ten wymaga zatem niezwłocznej poprawy, poprawa nastąpić musi i to właśnie — w interesie Państwa.

A więc wydatki osobowe ulegną zmianie, lecz zmianie wzwyż, czyli na niekorzyść skarbu Państwa.

O ile zaś chodzi o wydatki rzeczowe, to wydzielane obecnie z miesiąca na miesiąc kwoty na pokrycie najniezbędniejszych wydatków, są dzisiaj tak minimalne, że odbiegają wprost od pojęcia racjonalnej gospodarki państwowej, nie mówiąc już o braku jakiegokolwiek planu na dalszą przyszłość.

Tymczasem Państwo będzie musiało już w najbliższym czasie przystąpić do gospodarki szerszej, opartej choćby na wypożyczonym kapitale, a spłaty odsetek i rat podniosą również rozmiar wydatków.

A więc w imię podniesienia dochodowości skarbu Państwa muszą sfery rządzące przystąpić do odbudowy jednostek gospodarczych tak rolnych, jak przemysłowych i rękodzielniczych, a zniszczonych wojną i — sanacją skarbu, gdyż jednostki te właśnie stanowią poważne źródło dochodów.

W tych zatem warunkach obecny stosunek między wydatkami osobowemi a rzeczowemi nie może ulec zmianie w odwrotnym kierunku.

Jak się natomiast przedstawia problem zwiększenia dochodów skarbu Państwa?

P. Minister Skarbu budował wiele na wpływach z podatku majątkowego, nie zaniedbywał przytem co prawda także innych źródeł dochodów, można jednak mieć obawę, że ostateczne wyniki zawiodą oczekiwania.

Np. jedynym podatkiem, który w państwach przedwojennych odgrywał zasadniczą rolę, był podatek dochodowy. Podatek ten bowiem oparty na najszerszych podstawach, obejmował całą prawie ludność, a uwzględniając wszystkie źródła dochodowe i siłę ekonomiczną każdego mieszkańca, czy też jednostki gospodarczej, stanowił dla swej elastyczności bardzo poważne źródło dochodów, a co więcej, nikt z opodatkowanych w zasadzie na tem podatek nie narzekał.

Tymczasem u nas, w Państwie, w którem 70% stanowi ludność rolnicza, **wszyscy rolnicy mający poniżej 15 hektarów roli, z racji, o której się nie mówi, zostali od tego podatku uwolnieni.**

W ten sposób Skarb Państwa traci rokrocznie bardzo poważną sumę dochodów.

Gdy się nadto rozważy, że tasama ludność wiejska, otrzymuje ze skarbu Państwa różne beneficja, jak np. choćby renty inwalidzkie, zaopatrzenia wdowie i sieroce i t. p., które to wydatki pochłaniają wprost miljonowe sumy, to wówczas nie trudno się domyśleć, że Państwo z gospodarstw większej części ludności nie tylko nie czerpie dochodów, któreby się przyczyniły do równowagi całokształtu gospodarki państwowej, lecz owszem do gospodarstw tych poważnie dopłaca.

Gdy zaś nie można pomyśleć, ażeby pozostała część ludności i tak już obciążona nadmiernemi daninami, mogła sprostać wszystkim wydatkom, jakich domaga się interes Państwa, przeto nic dziwnego, że nawet w sferach usposobionych dla Państwa najżyczliwiej, powstaje otwarta kwestja, co dalej robić.

Obecne stosunki wymagają koniecznej natychmiastowej poprawy.

Potrzebę sanacji widzą i o niej nieustannie mówią sfery naukowe, poczynają myśleć koła poselskie, widzą i odczuwają sfery urzędnicze. Sanacja jednak pozostaje w organicznym i nierozdzielnym związku z poprawą warunków materjalnych urzędników państwowych.

Tak postępują przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, oparte na zdrowych podstawach, wiedzą bowiem, że jedynie pracownik, którego umysłu nie obarcza troska o chleb powszedni, nad którym nie ciąży groźba redukcji, może oddać całą swą pracę wyłącznie interesowi pracodawcy.

Niechaj tą zasadą przejmie się także Rząd, a wkrótce przekona się o jej nadzwyczajnych zaletach.

At.

PROF. DR. L. KORCZYNSKI.

Kilka uwag na temat nagłych zgonów skutkiem chorób narządu krążenia.

(Dokończenie).

W związku ze wzmianką o zaburzeniach naczyniowych, powstających skutkiem zatrucia nikotynowego, podnieść należy zmniejszanie się tolerancji wobec tytoniu w miarę postępów miażdżycy. Wielu nawet namiętnych palaczy porzuca skutkiem tego palenie na przełomie średniego wieku życia.

Szkodliwy wpływ zależy bezsprzecznie nie tylko od ilości zużywanego tytoniu, ale także od jego pochodzenia i od sposobu przyrządzania. Szczególnie niedobrą sławą cieszą się obecnie tytonie, któremi raczy swoich odbiorców polski monopol tytoniowy. Odznaczają się one nie tylko niemiłym smakiem, ale także zdolnością wywoływania objawów zatrucia już przy umiarkowanem paleniu. Podnoszono to już zresztą w dziennikach, jak dotąd niestety bezskutecznie. A sprawy tytoniu nie można lekceważyć wobec wielkiego rozpowszechnienia palenia. Obecnie palą nie tylko mężczyzni, ale także stosunkowo bardzo wiele kobiet. Nie godzi się, ażeby Państwo, czy Rząd przyczyniał się przez złą jakość tytoniu do łatwiejszego zatruwania się swoich obywateli.

Obok wymienionych przed chwilą czynników przyrody chemicznej, działających szkodliwie na narząd krążenia, liczyć się jeszcze trzeba z następstwami pracy fizycznej i rozmaitego rodzaju podniet nerwowych. Nawet niezbyt znacznym wysiłkom mięśniowym towarzyszy wzrost parcia krwi i silniejsza czynność serca. Zdrowe naczynia i serce nie cierpią przez to zupełnie. Dla aorty, dotkniętej sprawą zapalną, przynoszą one niewątpliwą szkodę. W ten sam sposób działają także silniejsze podniety nerwowe.

Sposobności do zakaźnych zapaleń aorty nie brakowało i dawniej. Nie zbywało także na sposobności do działania wszelkiego rodzaju szkodliwych wpływów przyrody chemicznej, mechanicznej i nerwowej. Ale widocznie i rodzaj zakażeń i stopień innych szkodliwych czynników i skłonność do nabycia choroby nie były takie same, jak obecnie, skoro o wiele rzadziej zdarzały się przypadki zapalnych schorzeń tętnicy głównej i pozapalnej miażdżycy, rozwijającej się u młodych ludzi.

Poza miażdżycą, powstałą na tle spraw zakaźnych, znamy jeszcze przypadki tej choroby u ludzi bynajmniej nie starych, u których nie można mimo wszelkich usiłowań wykazać tła zakaźnego. Nie oznacza to wprawdzie, że można je z całą pewnością wykluczyć, ale zmusza w każdym razie do szukania przyczyny choroby na innej drodze. Udaje się to zazwyczaj po uwzględnieniu warunków życia, oraz konstytucji anatomicznej i wegetatywnej chorych.

Życie, pędzone wśród powtarzających się stale urazów narządu krążenia, sprzyja rozwojowi miażdżycy, nawet wtedy, gdy w ścianie naczyń nie ma zmian zapalnych. Ale urazy nie wystarczają jeszcze same przez się, ażeby sprawę miażdżycową wzbudzić już w młodszych latach. Gdyby starczyły, to ludzie współcześni, zwłaszcza niektórych klas i zawodów, stalibyśmy się bodaj wszyscy wczesnymi arteriesklerotykami. Do powstania zmian miażdżycowych potrzeba jeszcze przy zdrowej anatomicznie ścianie tętnic pewnego rodzaju miażdżycowej skłonności. W zasadzie chodzi tu o wrodzone

Przegląd ustawodawstwa.

(Dokończenie)

SAMORZĄD.

Upoważnienie wojewodów do zatwierdzania uchwał gminnych co do podatku od lokali (r. 20). Dekret o samorządzie miejskim poz. 140/19 rozciągnięty na Głowno (r. 21). Utworzenie gminy Bartoszówka w czortkowskiem (r. 22). gmina Czarny Dunajec zaliczona do miejscowości podlegających galic. kraj. ustawie gminnej z 3 lipca 1896 Nr 51 Dz. ust. kraj. (u. 57). Utworzenie gminy Łosiniec w Poznańskiem (r. 82). Rozszerzenie granic gminy Wołomin w Radzymińskiem (r. 89). Przepisy wykon. do rozp. poz. 522/24 o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (r. 99). Utworzenie gmin wiejskich: Marcinkańce w Grodzieńskiem i Orany w Lidzkiem (r. 110). Przekazanie wojewodom na kresach wschodnich nadzoru nad działalnością związków komunalnych (r. 117). Zmiana granic gminy wiejskiej Kamieńczyk w Radzymińskiem (r. 134). wcielenie obszaru dworskiego Przyłubie polskie do gminy Solec w Bydgoskiem (r. 150).

STOSUNKI SANITARNE.

Unormowanie opakowania, odkażania, przewożenia, przechowywania szmat i handlu niemi (r. 60). Przepisy wykon. do rozp. poz. 1056/22 o wyrobie, sprzedaży i używaniu sztucznych substancyj słodkich (r. 64). Nowa taksa aptekarska (r. 93). Unormowanie trybu postępowania przy przywozie i wywozie substancyj i przetworów odurzających, co do których wprowadzono ograniczenia ustawą poz. 559/23 (r. 98). Wprowadzenie obowiązku zgłaszania zachorowań na śpiączkę epidemiczną (r. 133).

SĄDOWA ORGANIZACJA.

Zmiana okręgu sądu pow. w Gniewie (u. 11). Wprowadzenie w Więcborku (w toruńskiem) sądu ławniczego w miejsce sądu pokoju (r. 34). Wprowadzenie w Gniewie (w toruńskiem) sądu ławniczego w miejsce sądu pokoju (r. 94). Utworzenie sądu pow. w Liszkach (w Krakowskiem) (r. 101).

STEMPLE.

Wysokość i sposób uiszczania opłat stempl. przez Spółdzielnie i odpowiedzialność w tym przedmiocie (u. 2). Uwolnienie od opłat stempl. listów zastawnych i obligacyj wydawanych z powodu przerachowania na złote (r. 46). Rozciągnięcie mocy obow. pewnych przepisów stempl. na obszar ziemi wileńskiej i zmiana niektórych obowiązujących tam przepisów stempl. (r. 109). Zmiana przepisów o opłatach stempl. od obligów i koncesyj do prowadzenia domu bankowego lub kantoru wymiany (r. 135).

SZKOLNICTWO.

Zmiana art. 2, 42, 46, 95, 111 ust. poz. 494/20 o szkołach akademickich (organizacja grona nauczycielskiego, studjów, rozciągalność ustawy na Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie (u. 10). Przepisy wykon. do ust. poz. 766/24 o organizacji szkolnictwa (r. 33). Zmiana art. 30, 49, 50 przepisów o szkołach element. w b. Król. Pol. z r. 1917 (u. 56). Unormowanie kształcenia zawodowego inwalidów w dziale reedukacyjno-szkolnym Państw. Zakładów przemysłowo-szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie przy Min. Pracy i Op. Społ. (r. 73).

USTRÓJ WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

Ustanowienie delegata Prokur. Gen. w Katowicach dla wojew. Śląskiego (r. 30). Rozszerzenie zakresu działania oddziału Prokur. Gen. w Krakowie na obszar sądu okręg. w Katowicach (r. 58). Zniesienie Starostwa grodzkiego w Poznaniu i przekazanie kompetencji jego prezydentowi m. Poznania (r. 61). Utworzenie Dyrekcji lasów państwowych w 10 miastach (r. 62). Utworzenie urzędu skarbowego podatków i opłat skarb., oraz kasy skarbowej w Będzinie (r. 67). Zwinięcie Kasy skarb. w Sejnach (r. 68). Unormowanie uprawnień Dyrekcji lasów państw. przy zawieraniu umów co do gospodarki w lasach państw. (r. 84). Zwinięcie urzędu skarb. akcyz i monopolów państwowych w Suwałkach i przeniesienie jego agend do Grodna i Łomży (r. 91). Utworzenie Dyrekcji państw monopolu spirytusowego i określenie zakresu jej działania (r. 95). Zmiana § 4. Statutu organizacyjnego Min. spraw zagran. poz. 491/24 (r. 116). Skreślenie § 3. rozp. poz. 873/24 w sprawie zakresu działania i organizacji Urzędu emigr. przy Min. Pracy i Op. Społ. (r. 131). Statut państwowej Rady spirytusowej (r. 166).

WALORYZACJA.

Zmiana stopy przerachowania pewnych zobowiązań i należności Skarbu Państwa z § 35 rozp. walor. poz. 441/24, 1024/24 (r. 35). Przerachowanie listów zastawnych wileńskiego Banku Ziemskiego, będących własnością cudzoziemców (r. 76).

RÓŻNE.

Zniesienie bezpłatnej wysyłki Dz. Ustaw dla władz i urzędów a wprowadzenie obowiązku sądów, władz centralnych, oraz urzędów administracji ogólnej i skarbowej prenumeraty Dziennika Ustaw (u. 1). Zmiana § 2. ustawy z 11 czerwca 1874 36 ust. pruskich str. 221 i nast. o wywłaszczeniu nieruchomości (u. 3). Uzupełnienie art. 632 kod. kar. w b. zab. rosyj. (u. 4). Zmiana rozp. poz. 714/24 o poręce państw. dla Sp. akc. „Tramwaje elektr. w Zagłębiu Dąbrowskiem“ i „Elektryczne koleje dojazdowe (u. 9). Dopuszczalność uzyskania zaopatrzenia z funduszów państw. w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie (u. 12). Upoważnienie Min. Skarbu do zbywania majątków nieruchomych przejętych jako dobra bezdziedziczne na własność Państwa (u. 13). Zmiana art. 18, 19 statutu Banku Polskiego co do prawa uczestniczenia i głosowania akcjonarjuszy na walnem zebraniu (u. 15). O obowiązku legalizowania narzędzi mierniczych w województwie górnośląskiem (r. 24). Powierzenie Państw. Bankowi Rolnemu likwidacji spraw b. rosyj. państw. Banku szlacheckiego i włościańskiego (r. 37). Zmiana art. 64, 66, 99, 101, 132, 134, 157 ustawy poz. 306/24 o ochronie wynalazków wzorów i znaków towar. (u. 41). Przedłużenie do 31 stycznia 1925 terminu wymiany świadectw tymcz. pożyczek państw. z r. 1920 (r. 54). Zmiana §§ 2, 3, 6 rozp. poz. 820/24 w przedmiocie języka państw. w urzędowaniu władz administracyjnych (r. 59). Zmiana opłat za czynności sądowo-lekarskie na obszarze mocy obow. procedury karnej niemieckiej (r. 63). Zniżenie na 15% stopy ustawowych odsetek (r. 72). Dodatkowe kredyty (u. 75). Wprowadzenie nadzoru państw. nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (u. 113). Ustalenie terminu do 1 sierpnia 1925 dla składania podań celem zabezp. praw z tytułów na okaziciela wywiezionych na terytorjum obecnego Związku S. Rep. Rad lub tam złożonych (r. 135). Wypuszczenie III. serji biletów skarbowych (r. 143). Zmiana i uzupełnienie §§ 2, 6, 16, 18, 26, 27, 36 rozp. poz. 415/24 o opłatach za czynności urzędów miar (r. 144). Unormowanie kwestji protestowania weksli przesyłanych w zleceniach pocztowych (r. 112). Zmiana §§ 3, 4, 6 rozp. poz. 612/24 i §§ 3, 4, 5 rozp. poz. 863/24 w przedmiocie szacowania przedmiotów majątkowych i sporządzenia bilansów otwarcia w złotych przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych (r. 151). Przejęcie odpowiedzialności państwa polskiego z tytułu przedwojennego niezabezpieczonego długu państw. austr. i węgier. i wymiana na obligacje pożyczki konwersyjnej (r. 152). Ustalenie zakresu mocy obow. ustawy poz. 17/4 o przejęciu na własność państwa ziemi i ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego poz. 18/21 (u. 153). Wypuszczenie pożyczki zagran. w dolarach Stanów Zjedn. Ameryki (u. 154). Prowizorjum budżetowe od 1 marca do 30 kwietnia 1925 (u. 159). Unormowanie zakładania, utrzymywania, użytkowania i spuszczania stawów, które nie są w połączeniu z zakładami o sile wodnej (r. 160).

Dr A. Jendl.

Jak małopolskim urzędnikom płace skrócono.

Małopolscy urzędnicy, t. zw. kancelaryjni, dochodzili przed wojną z reguły do IX, a niektórzy do VIII, a nawet VII rangi. W tej IX. randze byli postawieni na równi ze sędzią sądu powiatowego, komisarzem starostwa, lekarzem powiatowym, kapitanem wojskowym i t. d. — dziś ci mają VII. stopień uposażenia, a nawet szczebel c) w VII. stopniu, a wspomnianych urzędników kancelaryjnych pozostawiono tam, gdzie byli, a nadto kilkakrotnie i zdegradowano i tak:

a) ustawa z 13 lipca 1920 Nr 65, poz. 429 Dz. U., przyznawała im stopnie uposażenia, odpowiadające liczbowo dawnym rangom, chociaż płace tych rang były o wiele wyższe od płac stopni służbowych odpowiadających tym rangom;

b) w wykonaniu ustawy z 13 lipca 1920 Nr 65, odebrano im ciężko zapracowane trzechlecia, które przynosiły pewną znaczną poprawę bytu, bo służącym dłużej w tej samej randze urzędnikom dawały nawet płacę następnego wyższego stopnia. Tak pokrzywdzeni urzędnicy powinni byli otrzymać bezwarunkowo

---

właściwości konstytucji. Na wyróżnienie zasługuje wśród nich słaba budowa narządu krążenia, w szczególności słaba budowa tętnic. Naczynia wąskie, o ścianach cienkich i słabych, nie mogą zastosować się tak dokładnie do wszelkich zmian w krążeniu, jak naczynia dobrze rozwinięte. Silniejsze pobudzenia naczynioruchowe działają na nie już jako uraz, sprowadzają odczynowe zmiany w utkaniu ścian tętnicy. Z niedokształceniem naczyń łączy się zazwyczaj niepomierna wrażliwość naczynioruchowa. Odruchy naczyniowe przekraczają skutkiem tego zdrową miarę i szkodzą przez to naczyniu. Nie zawadzi wspomnieć na tem miejscu, że w ostatnich latach wzrosła niepomiernie liczba osób, odznaczających się chorobliwą pobudliwością układu naczynioruchowego. U wielu z nich stwierdzić można objawy istotnej hipertyreozy, stanu pokrewnego chorobie Basedowa.

W szeregu czynników, usposabiających do powstania miażdżycy, zasługuje dalej na większą uwagę skaza czyli diateza podagryczna. Jako zaburzenie w przemianie pierwiastków uważać ją musimy za wyraz pewnego rodzaju degeneracji wegetatywnej.

Miażdżycę ludzi względnie młodych, rozwijającą się w warunkach, o których wspomnieliśmy przed chwilą, można postawić w jednym szeregu z miażdżycą starczą. Obie rozwijają się na tle zużywania się tętnic, jedna skutkiem długoletniej pracy naczyń, w młodości zupełnie prawidłowych, druga przez pracę zbyt wielką wobec słabej budowy i wadliwej sprawności naczyń, oraz wobec nieprawidłowej wegetacji konstytucji ustroju. Podobne pochodzenie miażdżycy nie oznacza jednak takiej samej doniosłości zmian patologicznych. Miażdżyca starcza dotyczy, jak to nadmieniliśmy już wyżej, całego układu tętniczego, zajmuje zazwyczaj w wyższym stopniu naczynia obwodowe, oszczędza ważne dla życia gałązki narządów wewnętrznych. W miażdżycy ze zużycia ludzi niestarych jeszcze stwierdzić można bardzo często najznaczniejsze zmiany w aorcie i w brzusznych jej rozgałęzieniach, m. in. w tętnicach nerkowych. Przez to właśnie umiejscowienie nabiera niedobrego znaczenia.

Dotknęliśmy w najogólniejszych zarysach sprawy pochodzenia miażdżycy tętnic wobec dość licznych nagłych zgonów z powodu tej choroby. Przy tej sposobności stwierdzić musimy, że miażdżyca zdarza się obecnie o wiele częściej u ludzi stosunkowo młodych, aniżeli dawniej, przed wojną światową. Budzić to musi pewne refleksje. Przez większą częstość przestaje być miażdżyca tętnic schorzeniem indywidualnem, wchodzi w zakres chorób, nieobojętnych dla społeczeństwa, jako całości, staje się złem społecznem. Podnosząc ją do tej smutnej godności, czynimy to dla tego, żeby zwrócić na nią powszechną uwagę i zaznaczyć potrzebę powszechnej przed nią ochrony. Sposoby, służące do tego, wynikają wprost z naszych wiadomości o pochodzeniu miażdżycy. Wielkie znaczenie posiada walka z chorobami zakaźnemi przez szerzenie niezbędnych wiadomości z zakresu parazytologji wśród społeczeństwa przez usuwanie, o ile możliwe, ognisk zarazy. Szczególny nacisk położyćby należało na zwalczanie kiły. Niemniej ważne jest krzewienie zasad hygjeny duszy w społeczeństwie. To drugie wysuwa się bodaj na naczelne miejsce. Zdrowa dusza całego narodu, od jego państwowych szczytów począwszy, stworzy zupełnie pewną gwarancję fizycznego zdrowia.

płace następnych wyższych stopni, lecz ich nie otrzymali, a krzywda ta pomimo licznych rekursów, przedstawień i delegacyj i pomimo przyrzeczeń, nie została ani w części naprawioną;

c) do wysługi lat wolno było policzyć z poprzedniej służby najwyżej 20 lat, wskutek czego wielu urzędników, mających dużo więcej lat służby, zostało po raz trzeci zepchniętych na dół, bo przez to obcięcie stracili możność osiągnięcia wyższego szczebla w posiadanym stopniu.

Wobec takich awansów wstecz, małopolscy urzędnicy kancelaryjni znajdują się w niesłychanie złem i nigdy przedtem niebywałem położeniu. Wysprzedali wszystko, co było do sprzedania, lepsze meble zamienili na liche sprzęty, ograniczają się do niemożliwości, nie wiedzą, co teatr, koncert i t. p. duchowe rozrywki, a mimo to pobory obecne nie starczą im na samo wyżywienie się i opłacenie komornego, oraz wyznaczonych im podatków.

Za wydatną i sumiennie wykonywaną służbę w najcięższych warunkach i w nagrodę za to, że wielu z pośród nich przez swoją rutynę i należyte wykształcenie dopomogło w innych dzielnicach bardzo wydatnie do zaprowadzenia składnego urzędowania, zrównano nas w poborach z sierżantem wojskowym, z przodownikiem celnym i policyjnym, egzekutorem podatkowym i t. p., a w dodatku zawieszono nad nami art. 116 pragm. służb., mocą którego możemy być każdej chwili wyrzuceni na bruk bez żadnych dochodzeń.

Czy nie należałoby w interesie służby ten anormalny stan zmienić na lepszy i tej warstwie pracowników państwowych uczynić byt znośniejszym, niech osądzą ludzie bezstronni.

J. Górka.

Z Sejmu.

W ostatnich dniach przed ferjami świątecznemi Sejm pracował całą siłą pary; załatwił też w tych dniach cały szereg ustaw, mimo wydarzeń, które mogły wywołać pewne zdenerwowanie. Wniosek „Wyzwolenia" o rozwiązanie Sejmu upadł przeważającą większością. Wystąpienie posła Miedzińskiego w dyskusji o poborze rekruta na rok 1925 przeciw administracji wojskowej, spotkało się z odprawą spokojną i rzeczową ze strony posła Liebermanna. Z uchwalonych w 3. czytaniu ustaw wybija się na pierwszy plan ustawa o rozbudowie miast. Ustawa ta ma na celu ożywienie ruchu budowlanego i złagodzenie przesilenia gospodarczego. Jest ona nowelizacją dawnej ustawy o rozbudowie miast, która nie osiągnęła zamierzonego skutku. Obecna ustawa wyrównywa wysokie oprocentowanie kredytu, którego-by nie zniosła żadna budowa. Ciężar ten spada na mieszkańców miast we formie 6% podatku od czynszu przedwojennego. Ustawa idzie z pomocą inicjatywie prywatnej, tudzież akcji magistratów i kooperatyw mieszkaniowych i przewiduje gwarancje mieszkaniowe Skarbu Państwa, ulgi dla nowowznoszonych budowli i utworzenie miejskich komitetów budowlanych. Ustawa ta znajdzie się na porządku dziennym Senatu zaraz po ferjach, a tymczasem komisja senacka już podczas feryj zajmie się przygotowaniem wniosków. W związku z tą ustawą uchwalono rezolucję w sprawie zniżenia taryf kolejowych dla materjałów budowlanych, dostosowanie czasu pracy do potrzeb budowlanych i w sprawie uwzględnienia mieszkań przeznaczonych dla uczącej się młodzieży.

Nadto uchwalono w 3. czytaniu ustawę w sprawie wykonania traktatu wersalskiego o Trybunale Rozjemczym, ustawę o mierniczych przysięgłych, ustawę o komasacji gruntów, wreszcie ustawę o poborze rekruta w 1925 roku. Równocześnie uchwalono rezolucję do ustawy o mierniczych w sprawie uporządkowania miernictwa państwowego przez scentralizowanie jego agend w jednym urzędzie, zaprowadzenia jednolitego typu średnich szkół mierniczych tudzież Izb mierniczych.

Prócz tego załatwiono ostatecznie następujące ustawy przez przyjęcie Senatu:

a) o potrąceniach z uposażeń osób wojskowych;

b) o gołębiach pocztowych;

c) o uzgodnieniu z konstytucją niektórych przepisów o stowarzyszeniach z roku 1867, obowiązujących w b. zaborze austrjackim.

Do Komisji odesłano następujące projekty ustaw:

a) ratyfikacji 1. Konwencji handlowej z Francją; 2. Traktatu handlowego i nawigacyjnego ze Szwecją;

b) o karach za handel kobietami i dziećmi; tudzież wniosek w sprawie przedłożenia przez Rząd planu robót publicznych w Państwie i rozpoczęcia bezzwłocznie nagłych robót w celu złagodzenia przesilenia gospodarczego.

Pomijając sprawy lokalnej natury, nadmienić należy, że Sejm zajmował się także sprawą pomocy państw. dla optantów wracających z Niemiec, sprawą bezrobotnych, wreszcie sprawą zniesienia lub znowelizowania ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

Zgodnie z Konwencją wiedeńską oczekiwany jest powrót do Polski około 5.000 optantów z Niemiec. Chodzi zatem o zapewnienie im dachu nad głową i sposobu do życia. Wniosek przedstawiony przez posłów zmierza do tego, aby przeznaczyć 10 miljonów z pożyczki amerykańskiej na budowę kolonji dla nich i aby ich zatrudnić w przedsiębiorstwach i zakładach państwowych. Odnośne rezolucje przyjęto. Zastanawiano się również nad wnioskami o zmianę ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Chodzi o rozszerzenie działania ustawy, a mianowicie o zniżenie wieku uprawnionych i podciągnięcia pod jej działanie pracowników umysłowych, wreszcie o fundusz zabezpieczenia. Po wysłuchaniu sprawozdawcy głosowanie nad wnioskami odroczono. Dyskusji nad wnioskiem o zniesienie względnie znowelizowanie ustawy o zwalczanie lichwy wojennej nie zdołano przeprowadzić.

Ostatnie posiedzenie przed świętami odbyło się 3-go kwietnia b. r. Następne posiedzenie Sejmu naznaczono na 22-go kwietnia b. r. o godzinie 3-ciej popołudniu.

Posiedzenia sejmowe po świętach rozpoczęły się w dniu 22. kwietnia b. r. i poświęcone były przeważnie dyskusji nad budżetem na rok 1925. Budżet tegoroczny wykazuje w dochodach 2.155 miljonów, zaś w wydatkach 2.176 miljonów — naogół zatem można go uważać za zrównoważony. Ponieważ obrady nad budżetem potrwają jeszcze jakiś czas, zatem uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o prowizorjum budżetem na czas od 1. maja do 30. czerwca, względnie do dnia wejścia w życie ustawy skarbowej na rok 1925. Oprócz tego załatwiono w pierwszem czytaniu przez odesłanie do komisji szereg projektów ustaw, zaś w trzeciem czytaniu uchwalono ustawy o finansach komunalnych, o odszkodowaniu dla robotników i pracowników przedsiębiorstw spirytusowego, którzy z powodu wprowadzenia monopolu spirytusowego stracili zajęcie, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przeliczeniu wkładek i rent w ubezpieczeniach na wypadek niezdolności do pracy i na starość w b. dzielnicy pruskiej, tudzież przyjęto poprawki stylistyczne, uchwalone przez Senat do ustawy o rozbudowie miast. Wreszcie przeprowadzono głosowanie nad przedyskutowanemi częściami budżetu na rok 1925. (dotąd załatwiono budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, Najwyższej Izby Kontroli, Sejmu i Senatu, Ministerstwa W. R. i O. P. i Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Szczególne zainteresowanie obudziło przemówienie p. Premiera i Ministra skarbu Grabskiego w toku dyskusji budżetowe, przedstawiające ogólne położenie finansowe i gospodarcze, tudzież kładące nacisk na konieczność współpracy całego społeczeństwa w akcji sanacyjnej.

Wz.

Sprawozdania z posiedzeń Zarządu Związku Zrzeszeń

w ostatnich tygodniach.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia przewodniczący odczytał pisma i podania, które wpłynęły do Sekretarjatu Zarządu, oraz przydzielił je do załatwienia poszczególnym referentom. Następnie przedyskutowano przebieg wiecu, odbytego w dniu 24 kwietnia 1925 r. w Krakowie, ustalono tekst jednolitej rezolucji i wydelegowano prezesa Związku Dra Krajewskiego, aby się udał do Warszawy i przedłożył tę rezolucję przedstawicielom Rządu i Senatu.

W zebraniu wzięło udział 17 członków Zarządu, przewodniczył Dr Krajewski. Cz.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z posiedzenia Zarządu Związku w dniu 27 kwietnia b. r. zreferował sekretarz Zarządu nowy wpływ poczty, w szczególności pismo Polskiego Złotego Krzyża, dotyczące ulg w miejscach kąpielowych i klimatycznych, uzyskanych dla członków Złotego Krzyża.

Następnie Dr Krajewski złożył sprawozdanie z delegacji, którą odbył do Warszawy wraz z delegatami lwowskiego Związku pracowników publicznych, pp. Polakowskim, Kwiatkowskim, Bejsarowiczem, Mozgałą, oraz z ramienia tarnopolskiego Związku p. Tureckim. W delegacji wzięli również udział wysłani przez Związki funkcjonarjuszy państw trzeciej i czwartej grupy, pp. Górska i Onyszkiewicz.

Według tego sprawozdania delegacji spotkała się z przychylnem przyjęciem w Sejmie. Sześć klubów sejmowych wyznaczyło swoich reprezentantów na specjalną konferencję z delegacją, celem zaznajomienia się z postulatami i ich uzgodnienia, przed posłuchaniem u premjera Grabskiego. Zaznaczyć należy, że klub poselski Piast po raz pierwszy wogóle wyznaczył swego reprezentanta na konferencję. We wspólnem zebraniu ze strony klubów sejmowych wzięli udział posłowie: Głąbiński (Z. L. N.), Gruszka (P. S. L. Piast), Mączyński (Ch. N.), Michalak (N. P. R.), Matakiewicz (K. L.) i Paczkowski (Ch. D.).

Po przedstawieniu przez Dr Krajewskiego i Palukowskiego postulatów, uchwalonych na wiecu w Krakowie odnośnie do **ustalenia, spraw emerytalnych i regulacji poborów**, reprezentanci klubów zgodnie postanowili udzielić swego poparcia i wyznaczyli ze swego grona czterech posłów, a to: Głąbińskiego, Mączyńskiego, Matakiewicza i Paszkowskiego, by imieniem wspomnianych klubów interweniowali wraz z delegacją urzędniczą u p. Prezydenta Grabskiego.

Pan Premjer zajął wobec postulatów, przedstawionych przez delegację, stanowisko życzliwe i przyznał, że stabilizacja pracowników państwowych winna się odbyć jedynie przy uwzględnieniu indywidualnego przygotowania danego pracownika do służby publicznej i jego osobistej kwalifikacji, a nadto, że niestabilizowanie funkcjonarjuszów kwalifikowanych naraziłoby państwo na straty, gdyż pozbyłoby się ono sił do pracy, a musiałoby płacić niestabilizowanym pobory w formie emerytur. Również w sprawach emerytalnych dał Pan Premjer obietnicę zmiany całego szeregu przepisów na korzyść emerytów. W szczególności ma być zniesiona 3% opłata od emerytur na rzecz funduszu emerytalnego, wszyscy emeryci, którzy przeszli w stan spoczynku w czasach polskich, mają być jednakowo traktowani, a więc przy wymiarze ich emerytur będą uwzględnione odpowiednie szczeble ostatnio pobieranego uposażenia, emeryci będą korzystali z ulgowych biletów kolejowych na równi z funkcjonarjuszami w służbie czynnej, do wysługi emerytalnej będzie wliczony czas poprzedniej służby zawodowej i samorządowej, zaległe pobory emerytalne będą przeliczone według zasad ustaw waloryzacyjnych i t. d.

Delegacja interweniowała również u p. wiceministra Studzińskiego, oraz u pp. Czechowicza, Tomkowicza i in.

W sprawie uposażenia nie otrzymała delegacja konkretnych obietnic podwyżki płacy, a to ze względu na trudne położenie finansowe państwa. Na razie ma ulec zmianie na lepsze dodatek na mieszkanie.

W dyskusji, jaka się wywiązała po złożeniu sprawozdania, mowcy dali wyraz zapatrywaniu, że, aczkolwiek nie na wszystkie postulaty zdołano uzyskać obietnicę pomyślnego ich załatwienia, to jednak powyższe obietnice, o ile będą rychło spełnione, przyczynią się do częściowej poprawy bytu, zwłaszcza emerytów, oraz — przez stabilizację — do uspokojenia dręczonych niepewnością jutra pracowników państwowych.

Z kolei rzeczy przystąpiono do omawiania spraw bieżących, a to systemu wypłaty remuneracji poszczególnym urzędnikom, który to system, robiąc wyłom w ogólnej zasadzie wynagradzania funkcjonarjuszów publicznych, wywiera na nich wpływ ujemny.

Wreszcie celem racjonalnego rozdziału uzyskanych przez Związek ulg kąpielowych wybrano komisję, złożoną z pp. Górki, Nowakowskiego, Dr Rożańskiego i Wnękowskiego.

W posiedzeniu wzięło udział 23 członków Zarządu Związku, przyczem w charakterze gościa uczestniczył prezes Związku emerytów i inwalidów w Mielcu, p. A. Schiller. Przewodniczył Dr Krajewski.

Dr. Cz.

Wiec pracowników publicznych wszystkich dykasteryj.

Dnia 26 kwietnia zwołany przez Związek Zrzeszeń Pracowników publicznych Województwa krakowskiego odbył się w sali „Sokoła" w Krakowie wiec, który zgromadził rzeszę pracowników wszystkich dykasteryj.

Przy szczelnie wypełnionej sali „Sokoła" zagaił wiec prezes Związku Zrzeszeń Dr Krajewski i w dłuższem przemówieniu zaznaczył, że kiedy dawniej funkcjonarjusze państwowi w innych dzielnicach Rzeczypospolitej podnosili często głos w obronie swych uprawnień, obecni pod grozą redukcji na podstawie artykułu 116 ustawy o służbie cywilnej przycichli. Wobec tego pracownicy państwowi w Małopolsce powinni zabrać głos, tem bardziej, że właśnie oni są na każdem polu i pod każdym względem pokrzywdzeni. Przypomniał, że kiedy wyszła ustawa o służbie cywilnej, postanawiająca w art. 116, że pracownicy państw. uzyskają pełnię praw z tej ustawy dopiero po t. zw. ustaleniu ich, przedstawiciele Rządu i Sejmu wyraźnie i otwarcie oświadczali, że **przepis tego artykułu nie zwraca się przeciw funkcjonarj. państw. w Małopolsce**, ponieważ wszyscy prawie ci funkcjonarjusze mają wymagane warunki do zajmowania swych stanowisk. Użytek z tego artykułu miał rząd czynić tylko odnośnie do osób nieukwalifikowanych, a zajmujących często wysokie stanowiska w innych dzielnicach państwa, oraz w niepotrzebnie kreowanych nowych urzędach. Niestety, całkiem niespodziewanie ostrze tego przepisu skierowało się przeciw funkcjonarjuszom małopolskim, gdyż stabilizacja ma być przeprowadzona szablonowo tak, że znaczna część funkcjonarjuszów małopolskich wskutek zredukowania etatów w urzędach będzie zwolniona z pracy, ewentualnie zatrzymana w charakterze pracowników kontraktowych. Wreszcie przedstawił zabiegi Związku Zrzeszeń, aby nie dopuścić do dalszego długoterminowego odroczenia stabilizacji, przyczem Związek spotkał się z przychylnem poparciem wszystkich poważniejszych klubów sejmowych.

Po omówieniu sprawy stabilizacji poruszył mowca sprawę niesłusznego traktowania emerytów, zwłaszcza państw zaborczych, którzy przecież w b. zaborze austrjackim byli pionierami polskości i mają większe pod tym względem zasługi, niż obecni emeryci polscy, za co nie spotkała ich nagroda, ale kara. Następnie przeszedł do sprawy czasopisma „J e d n o ś ć". Przedstawił historję jego powstania, cel, oraz życzliwe przyjęcie go przez ogół pracowników wolnych zawodów i urzędników, nietylko na obszarze województwa krakowskiego, lecz także na obszarze całego państwa. Apel do zebranych o popieranie swego organu prasowego przyjęto gorącym aplauzem.

Następnie wygłosił p. dyr. Górka świetnie obmyślany i zredagowany referat o stabilizacji pracowników państwowych, p. radca Potuczek referował ze swadą nader rzeczowo sprawy emerytalne, a p. inż. Czapliński nowy projekt uposażenia pracowników publicznych, opracowany przez nasz Związek, oraz aktualną sprawę zamierzonej reorganizacji zarządu miasta Krakowa i udziału w tym zarządzie przedstawicieli pracowników publicznych.

Referenci zakończyli swe przemówienia odczytaniem rezolucyj, które zebrani jednogłośnie uchwalili w następującem brzmieniu:

I. „Zebrani na wiecu ogólno-urzędniczym w Krakowie w dniu 26 kwietnia b. r. urzędnicy i funkcjonarjusze wszystkich urzędów i instytucyj państwowych protestują przeciw ciągłemu odraczaniu ustalenia ich w służbie i domagają się kategorycznie bezzwłocznego **ustalenia wszystkich ukwalifikowanych, zawodowych urzędników i funkcjonarjuszów państwowych**, jak to zresztą Sejm uchwałą z dnia 20 marca b. r. wyraźnie zalecił. Domagają się, aby Sejm i Senat jak najrychlej uchwalił ustawę, normująca sposób i warunki ustalenia, aby nie dopuścić do pokrzywdzenia ukwalifikowanych i zawodowych pracowników państwowych i usunąć system protekcyjny.

II. „Domagają się w **sprawach emerytalnych:**

1) jednolitego traktowania ich, jakoteż ich rodzin co do poborów emerytalnych, bez różnicy czasu, w którym przeszli na emeryturę, a więc wymiaru emerytalnego według płac pobieranych przez swych kolegów, równego stopnia i szczebla, pozostających w czynnej służbie, jakoteż zastosowania tego systemu płac emerytalnych na wypadek podwyższenia poborów pracowników państwowych;

2) zwolnienia emerytów od 3% opłaty na rzecz Skarbu Państwa za pobieraną emeryturę;

3) ustawowego przyznania emerytom dodatku ekonomicznego na **jedno dziecko** na warunkach wypływających z ustawy uposażeniowej, a nie pozostawiać tego uznaniu Ministerstwa Skarbu (art. 20);

4) zezwolenia emerytom, którzy zostali spensjonowani z urzędu, a nie pobierają pełnej emerytury na pobieranie uposażenia za dalsze ewentualnie spełnianie obowiązków w służbie czynnej (art. 25);

5) przyznania wszystkim emerytom i ich rodzinom ustawowo ulg w zakresie pomocy lekarskiej, a samym emerytom także innych ulg analogicznie, jak w służbie czynnej, np. w przejazdach państwowymi środkami lokomocyjnymi;

6) przyznania wdowom oprócz prawa do pensji wdowiej także ewentualnie nabyte prawa do uposażenia emerytalnego z tytułu własnej czynnej służby państwowej (art. 75);

7) przyznania prawa zaliczalności czasu służby w b. państwach zaborczych w rozmiarze należnym według ustaw odnośnych państw zaborczych;

8) zaliczenia funkcjonarjuszom państwowym do wysługi emerytalnej **całego czasu służby samorządowej i pracy zawodowej**, zweryfikowanego na podstawie ust. z 13 lipca 1920 r. Dz. U. Nr 65, poz. 429;

9) oznaczenia minimum kwoty uposażenia tak emerytalnego, jak pensji wdowiej i sierocej;

10) podwyższenie odprawy (art. 44), a to za czas służby do trzech lat na trzechmiesięczne. pobory, od trzech do sześciu lat — sześcio-miesięczne pobory, ponad sześć lat — dwunasto-miesięczne pobory;

11) jak najrychlejszego zlikwidowania i wypłacenia różnicy powstałej na niekorzyść emerytów przez fałszywe przewalutowanie przynależnych, a tylko zaliczkowo wypłacanych należytości emerytalnych w czasie dewaluacji waluty, w czasie od 1 października 1923 r. do dnia 30 kwietnia 1924 r., przy której to sposobności przerachowania użyto relacji 1 zł = 1.800.000 Mk., a nie tej relacji, jaka była w pojedynczych miesiącach od października 1923 r. do maja 1924 r.;

12) wypłacenia wszystkich zaległości emerytalnych od roku 1921 emerytowanym oficerom Wojsk Polskich, jak i emerytom cywilnym.

II. **W sprawie uposażenia** funkcjonarjuszów publicznych upraszamy Rząd o uwzględnienie życzeń pracowników państwowych uchwalonych na wiecu dnia 19 października 1924 r. i przedłożonych przez Związek Zrzeszeń Radzie Ministrów, które to życzenia dotyczą w głównej mierze przeszeregowania do odpowiednich stopni pominiętych dotąd co do należytego zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych. Przy zamierzonej nowelizacji ustawy uposażeniowej prosimy wziąć za podstawę projekt wypracowany i przedstawiony przez Związek Zrzeszeń.

IV. „Wzywamy Rząd do jak najszybszego przywrócenia król. stoł. miastu Krakowu zastrzeżonej mu konstytucją autonomji, gdyż obecny stan sprzeciwia się istniejącym i obowiązującym ustawom i krzywdzi obywateli miasta w przysługujących im prawach samorządu. Przy zamierzonem mianowaniu prowizorycznej Rady miejskiej należy uwzględnić funkcjonarjuszy państwowych odpowiednio do ich liczby. Wiec stanowczo zastrzega się przeciw mianowaniu członków Rady według klucza partyjnego, gdyż zarząd miasta powinien stać zdala od wpływów politycznych i kierować się zasadami ekonomicznemi".

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: senator Adelman, pos. Matakiewicz, Krutynowski z N. Targu, Górska, Solarski z Przeworska, Górowa, Burczyk, Huppental z Wieliczki, Stelczyk, Schauer, Suchodolski i in. Wszyscy mowcy przemawiali za rezolucjami, nie odezwał się ani jeden głos przeciwny, co świadczy o głębokiej solidarności funkcjonarjuszy publicznych wszystkich dykasteryj, jeśli się zważy, że reprezentowane były wszystkie kategorje: od generałów w stanie spoczynku i najwyższych urzędników do niższych funkcjonarjuszy. Podnieść należy, że tak senator Adelman, jak i poseł Matakiewicz przyznawali w zupełności słuszność wszystkich postulatów, podniesionych w mowach i rezolucjach i oświadczyli gotowość bezwzględnego ich poparcia.

Wiec zaszczycili swą obecnością prócz wspomnianych sen. Adelmana i posła Matakiewicza, posłowie: Byrka, Dąbrowski i Rymar.

Również przybyli delegaci związków na prowincji, a to: z N. Targu, Jasła, Przeworska, Wieliczki, Mielca i wielu innych miejscowości.

Dr Cz.

Walny Zjazd

Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych (T. N. S. S. i W.) we Wilnie.

W dniach 18 i 19 ub. m. odbył się Walny Zjazd delegatów T. N. S. W. we Wilnie. Towarzystwo to, po złączeniu się z innemi analogicznemi, liczy obecnie 9.103 członków i rokrocznie, poza zjazdami okręgowemi, odbywa swe walne zebrania w rozmaitych dzielnicach Polski, przez co nietylko utrzymuje kontakt międzydzielnicowy, ale zarazem manifestuje dobitnie polskość naszych rubieży. Wybór miejscowości padł w b. r. szczęśliwie na Wilno, a liczny udział członków i powaga zjazdu nie pozostały bez wpływu na tamtejsze społeczeństwo.

Dnia 18 ub. m. po nabożeństwie, odprawionem przez sufragana wileńskiego w kościele św. Jana, zagaił obrady wobec licznie zebranych przedstawicieli władz i gości wiceprezes T-wa p. Kwiatkowski w kolumnowej auli uniwersytetu im. Stefana Batorego. Po nim witali zjazd: pos. Kujawski imieniem Sejmu, woj. Raczkiewicz imieniem władz miejscowych, Dr Zagórowski imieniem Ministra W. R. i O. P., ks. biskup Matulewicz, kurator Gąsiorowski i w. in.

Przemówienia te były nacechowane nie już życzliwością dla prac T-wa, ale i jego uznaniem, a ze strony Ministerstwa W. R. i O. P. zapowiedzią współpracy.

Po tej oficjalnej części nastąpił referat Prof. Dra Klemensiewicza (z Krakowa) na temat: **„Podstawy ideowe T. N. S. W."** Referat w przepięknej pod każdym względem formie wykazał dobitnie, że ideą T-wa, jak przed 40 laty na terenie b. Galicji, było i jest „dobro szkoły polskiej", że T-wo, często z uszczerbkiem swoich korzyści materjalnych, zawsze tego dobra broniło i broni, a nie zawaha się nawet przeciwstawić stanowczo czynnikom rządzącym, gdy te w myśl „dobra szkoły" nie postępują.

Prelegent określił na tem tle jasno stosunek nauczycielstwa do władz, społeczeństwa i siebie samych, a siłę żywotną widział tylko w dotychczasowej jedności.

Dalsze obrady tegoż dnia i następnego przed południem odbywały się w komisjach (szkół państwowych, prywatnych, seminarjów, zawodowych, w komisji wychowania fizycznego młodzieży i statutowej). Uchwały, powzięte na komisjach, przedłożono walnemu zebraniu, które wszystkie wnioski (niektóre po wyjaśnieniu przedstawiciela Ministerstwa) w liczbie około 160 uchwaliło. Obok wniosków, tyczących się pragmatyki nauczycielskiej, wiele miejsca zajęły wnioski odnośnie do wychowania moralnego i fizycznego młodzieży. Znamiennym był niewątpliwie objaw, przebijający się z przemówień posłów i delegatów, że dla spraw szkolnictwa zarówno wśród sfer poselskich, jak i społeczeństwa jest mało zrozumienia, a dziwna czasem w tym kierunku obojętność przerzuca całą troskę o szkołę na samo nauczycielstwo.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających zamknął zjazd Dr Mikulski (z Krakowa), dziękując całej ziemi wileńskiej za serdeczną gościnę.

Dodać należy, że krakowskie Koło T. N. S. W., licznie na Zjeździe reprezentowane, bardzo czynny we wszystkich obradach brało udział, a jego stanowisko niemało przyczyniło się nietylko do powagi zjazdu, ale i dorzuciło wiele zdrowych myśli pod budowę dzisiejszej szkoły. **T. R.**

Pokrzywdzenie niższych funkcjonarjuszów państwowych

wymaga naprawy.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. U. poz. 520 do ustawy o uposażeniu z roku 1920 obeszło się z niższymi funkcjonarjuszami naprawdę po macoszemu. W szczególności w art. 1. przyznano funkcjonarjuszom niższym pewne stopnie płac „tymczasowo", t. j. aż do zaliczenia posad niższych funkcjonarjuszów państwowych do poszczególnych stopni płacy. W szczególności zaliczono w b. zaborze austrjackim „tymczasowo" funkcjonarjuszów niższych bez specjalnych kwalifikacji — a to: woźnych do trzeciego stopnia płacy, bez względu na czas ich służby. Funkcjonarjuszów o specjalnym charakterze służbowym zaliczono do stopni nieco tylko wyższych.

Tymczasem, jak wiadomo, w b. zaborze austrjackim było 10 stopni niższych funkcjonarjuszów i starsi z nich dochodzili drogą automatycznego awansu do 10 stopnia płacy, a nadto uzyskiwali dodatek starszeństwa 200 K. rocznie. W ten sposób dochodzili oni do uposażenia, zbliżającego się do uposażenia X. kl. rangi urzędniczej. Przez owo tymczasowe zaszeregowanie wszyscy starsi funkcjonarjusze, począwszy od 4 stopnia w górę, zostali zdegradowani, a to najstarsi nawet o kilka stopni.

Ten stan utrzymał się dotąd i dopiero obecnie Rząd zamierza przystąpić do zaliczenia niższych funkcjonarjuszów do stopni służbowych w myśl nowej ustawy uposażeniowej w związku z ustaleniem etatów służbowych. W szczególności Rząd wezwał niedawno władze II. instancji i władze naczelne o przedłożenie wniosków w sprawie zaliczenia funkcjonarjuszów niższych do nowych stopni służbowych. Wobec tego Związek Zrz. zwrócił się do Naczelników władz II. instancji z prośbą o „sprawiedliwe zaszeregowanie, zależnie od lat służby i kwalifikacji i wyrównanie krzywdy, wyrządzonej funkcjonarjuszom państwowym, a zwłaszcza starszym w służbie, którzy z poborów dawnej, jedenastej klasy rangi urzędników państwowych, zostali zdegradowani o trzy a nawet cztery stopnie służbowe..."

Pragnąć należy, aby ta grupa pracowników, która sama swych praw, dla braku jednolitej organizacji nie potrafi skutecznie bronić, znalazła raz wreszcie sprawiedliwość, na którą czeka tak długo, a której, jako pragnąca już siódmy rok w Państwie Polskiem, niewątpliwie ma prawo się domagać. Apelujemy więc do Władz Naczelnych, aby wyrównaniem krzywdy tych przedewszystkiem i jak najrychlej się zajęły. **Wz.**

O zasadach wypłacania „remuneracyj" urzędniczych.

Jeden z dzienników warszawskich pisze:

Zasady wypłacania urzędnikom państwowym t. zw. „renumeracji" powinny ulec najnajrychlej dokładnej rewizji, na podstawie tej bowiem kierownicy urzędów państwowych polecają wypłacać dodatkowe wynagrodzenie za „szczególnie wydatną i gorliwą pracę, która przysparza państwu i skarbowi państwowemu niewątpliwych korzyści". Tak zredukowana zasada, pozwala na tysiączne odmiany, tłómaczenia i stosowania jej w praktyce. Tak też się dzieje. Po każdej „renumeracji" powstają niezadowolenia wśród rzesz urzędniczych. Ci, którzy nie otrzymali dodatków, zawistnem okiem spozierają na szczęśliwszych od siebie kolegów, podejrzywając ich o szczególne łaski zwierzchności. Niezadowolenie to nie rzadko przechodzi w rozgoryczenie i niechęć do pracy. Wywoływanie takiego nastroju nie powinno leżeć w zamiarach władz rządowych. Zwracaliśmy na to uwagę już przy wypłacaniu „renumeracji" przed świętami Bożego Narodzenia.

Tymczasem nic się dotychczas nie zmieniło. Wypłacono znów przed kilku tygodniami „renumerację", która wywołała szereg skarg śród rzesz urzędniczych i to często skarg nie indywidualnych, lecz zbiorowych. Tak się bowiem złożyło, że „numeracje" otrzymali przeważnie urzędnicy wyższych stopni od szóstego wyżej. Niższym funkcjonarjuszom państwowym jeżeli cośkolwiek przyznano to jedynie — po 20, bądź 40 złotych. „Dostojnicy" zaś urzędów uzyskali po kilkaset do tysiąca złotych! Tak rozwija się między sobą urzędnicy niższych stopni i podniecają powstałe rozgoryczenie.

Komunikaty.

ZARZĄD ORGANIZACJI NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH zwraca się z wezwaniem do wszystkich funkcjonarjuszów tej kategorji, aby celem skutecznej obrony swych interesów przystąpili do tej organizacji. Istnieje obok siebie kilku związków niższych funkcjonarjuszów powoduje bardzo niekorzystne skutki, gdyż sami koledzy przeszkadzają sobie wzajemnie w usiłowaniach polepszenia swego bytu. Jaskrawym przykładem tego, jak nikt nie liczy się z niezorganizowaną w jeden silny związek rzeszą niższych funkcjonarjuszów publicznych, jest wysoce krzywdzące zaliczenie ich do niskich grup płacy. To powinno być nauką na przyszłość. Wszyscy, zatem niżsi funkcjonarjusze państwowi winni bezzwłocznie przystąpić do Organizacji, która, należąc do Związku Zrzeszeń pracowników publicznych, może przy poparciu zawsze życzliwie usposobionego Zarządu tego Związku uzyskać poprawę tak obecnie opłakanych stosunków.

Zarazem zawiadamia Zarząd organizacji, że uchwalił wykreślić tych członków, którzy zalegają z wkładkami, przez co na mocy statutu utracą oni wszelkie nabyte prawa. W dobrze zrozumiałym interesie zechcą przeto opieszali członkowie bezzwłocznie nadesłać zaległe wkładki po 1 zł 50 gr miesięcznie na ręce skarbnika M. Orkisza, Kraków, Uniwersytet Jagielloński. Z wszelką korespondencją w sprawie Organizacji należy zwracać się jedynie pod adresem: Cyryl Onyszkiewicz, Kraków, ul. Krowoderska 5.

Wpisowe dla członków wynosi jednorazowo 2 zł, wkładki miesięczne po 1 zł 50 gr, a zato każdy członek otrzymuje bezpłatnie czasopismo „Jedność", a w razie wypadku śmierci otrzymuje pozostała rodzina odpowiednią zapomogę. **Cz.**

ZNIŻKI KĄPIELOWE dla członków Związku Zrzeszeń pracowników publicznych Województwa krakowskiego przyznały na rok bieżący następujące Zakłady kąpielowe:

1) Rabka: 50% opust z ceny kąpieli i ewentualnych zabiegów leczniczych.

2) Iwonicz: w I. i III. sezonie, t. j. od 15 maja do 20 czerwca i od 20 sierpnia do 30 września 50% opust z ceny mieszkań i około 30% ceny kąpieli, zaś w II. sezonie 20% opust z ceny mieszkania i 15% z ceny kąpieli, zatem zniżona cena mieszkania w I. i III. sezonie wyniesie od 2 do 4.50 zł, a w II. sezonie od 3 do 7.50 zł, zaś zniżona cena kąpieli w I. i III. sezonie wyniesie w I. kl. 2 zł w II. kl. 1.80 zł, w III. kl. 1.50, a kąpiel dziecinna 1.50, 1.20 i 1 zł, a w II. sezonie kąpiel duża w I. kl. 3 50 zł, w II. kl. 3 zł, w III. kl. 2.50 zł, a dziecinna 2.50, 2 i 1.70 zł.

3) Krzeszowice: w I. i III. sezonie, t. j. od 1 maja do 30 czerwca i od 1 września do 10 października 50% zniżka z ceny kąpieli, zatem w I. klasie 1.50 zł, w II. kl. 1 zł, w III. kl. 75 gr. W cenie mieszkań niema opustu, a więc za pokój z jednem łóżkiem 2 zł, z dwoma łóżkami 3 zł, a w II. sezonie wszystkie ceny wyższe o 30—40%. Całodzienne utrzymanie w restauracji zakładowej około 5 zł dziennie.

4) Swoszowice: w I. i III. sezonie, t. j. od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do końca sezonu 30% zniżka w cenie kąpieli, zaś w II. sezonie 20% zniżka kąpieli w II. klasie, nadto bezpłatna porada lekarska.

Do Związku Zrzeszeń zwrócił się też Zarząd Zakładu kąpielowego w Trenczyńskich Cieplicach z prośbą o podanie do wiadomości, że za ryczałtową opłatą dzienną 7.50 zł otrzyma tam pacjent wygodny i dobrze urządzony pokój ze światłem, pościelą i obsługą, kąpiele ciepłe lub mułowe i całodzienne utrzymanie.

O legitymacje na zniżki kąpielowe mogą się zwracać tylko członkowie Związku Zrzeszeń, którzy wkładki za rok bieżący uiścili, bądź do Zarządu Związku, bądź też do członka komisji kąpielowej Jana Górki, dyrektora ksiąg gruntowych w Sądzie okręgowym w Krakowie, ul. Grodzka 52.

KORESPONDENCJA.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych donosi z Warszawy:

„Generalny Sekretarjat Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych zawiadamia, iż Rada Zarządzająca P. K. P. U. na posiedzeniu dnia 20 marca b. r. postanowiła uruchomić na razie 4 sekcje zawodowe. a mianowicie: 1) Sekcję Pedagogiczną; 2) Sekcję Piśmien-

nictwa i Sztuki; 3) Sekcję Urzędników i 4) Sekcję Zawodów Wyzwolonych.

Delegaci stowarzyszeń, należących do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych odbyli dnia 30 marca pierwszą naradę w sprawie zorganizowania sekcji Zawodów Wyzwolonych.

W toku dyskusji ustalono między innemi następujące wnioski:

1) dla powagi podjętej pracy i dla skutecznej obrony interesów zawodów wyzwolonych powołać do wspólnej akcji przedstawicieli tych organizacyj z całej Polski;

2) dać możność przystąpienia do sekcji przedstawicielom zawodów pokrewnych, zawodom wyzwolonym w związku z ich przygotowaniem fachowem czy naukowem;

3) prócz sekcji głównej stworzyć w większych ośrodkach Polski sekcje miejscowe, aby dać możność stowarzyszeniom na prowincji brania czynnego udziału w pracach Konfederacji i aby jaknajwszechstronniej opracowując każde zagadnienie, móc zrealizować wspólne uchwały, dotyczące bądź interesów ogólnych zawodów wyzwolonych, bądź poszczególnych dzielnic czy ośrodków Polski.

Prosimy o przedyskutowanie w łonie stowarzyszenia sprawy organizacji i zakresu działalności sekcji Zawodów Wyzwolonych Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych“.

Z RUCHU URZĘDNICZEGO W TARNOPOLU. W sobotę 18 kwietnia b. r. odbył się w Tarnopolu, zwołany przez Prezesa Wojewódzkiego Związku pracowników państwowych p. Tureckiego wiec, w którym wzięli udział posłowie: Ks. Matus i Zagajewski ze Stanisławowa. Prezes Turecki, zagaiwszy wiec, omówił najdotkliwsze bolączki pracownika państw. w Polsce, a to ustalenie w służbie, uposażenie i emerytury. Mowca wykazał pokrzywdzenie przy ustalaniu funkcjonarjuszy państwowych w Małopolsce, którzy będąc już w czasach zaborczych stałymi urzędnikami, stoją obecnie wobec widma nieustalenia ich w służbie. Następnie zabrał głos poseł Zagajewski i w dłuższem przemówieniu wykazywał, że poprawa bytu funkcjonarjuszów państw. zależy od redukcji zbędnych urzędów i nadmiernej liczby urzędników. W dyskusji, jaka się potem wywiązała, zabierali głos: Dr Lenkiewicz w sprawie budowy domów urzędniczych, p. Poźniak, p. Pfisterer i in. Po wyczerpaniu dyskusji zawiadomił prezes Turecki zebranych, że z końcem kwietnia uda się do Warszawy delegacja związków wojewódzkich pracowników publicznych, a w ciągu maja odbędzie się w Tarnopolu walny zjazd Wojewódzkiego Związku.

Humorystyka ustawodawcza.

Gdyby ktoś szukał kwiatków humoru, znajdzie je niewątpliwie w „Szczutku“ lub w wesołym kąciku niektórych dzienników. Komu jednak przyszłoby na myśl szukać ich w poważnym akcie, jakim jest akt ustawodawczy? A jednak i ustawy nie są pozbawione pereł humoru. Oto co czytamy w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 19 lutego 1925: art. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 1925 poz. 113 opiewa dosłownie:

„Ogiery, posiadające świadectwo uznania i zarejestrowane klacze zarodowe **wolne są** od przymusowego poboru do wojska, oraz od wszelkich świadczeń podwodowych w naturze, **korzystając z przywileju** uiszczenia tych świadczeń w gotówce.

Konie, należące do państwowych zakładów chowu koni, tak samo klacze zarodowe, których właściciel nie posiada żadnego innego konia, są wolne od tych świadczeń zupełnie“.

A więc ogierom i klaczom i wogóle koniom przyznano osobowość prawną, a nadto przyznano im przywileje, tak bardzo w ustroju demokratycznym zwalczane. O właścicielach niestety zapomniano, stąd trudność ścisłego wykonania tych przepisów. Niewiadomo bowiem, w jaki sposób należy zawiadomić o tych przywilejach konie, które mają z nich korzystać i w jaki sposób ściągnąć od nich świadczenia w gotówce, jeżeli ich dobrowolnie nie uiszczą?

Oto kwiatek humoru, jako przyczynek do artykułu o błędach naszej techniki ustawodawczej, zamieszczonego w poprzednim numerze naszego pisma.

Wz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

SMUTNE CYFRY. Przeglądając zestawienia ważniejszych przestępstw, wykrytych przez władze na ziemiach naszych, dochodzimy do bardzo przykrych refleksyj, gdyż cyfry te bynajmniej nie maleją z roku na rok, jakby się tego spodziewać należało, lecz nieraz rosną w sposób wprost przerażający, co świadczy albo o rosnącem zdemoralizowaniu ludności, albo o słabości odpowiednich gałęzi administracji państwowej. Oto cyfry zestawione dla łatwiejszego przeglądu według lat:

w r.	1919	1920	1921	1922
Bandytyzm i rozbój w bandach	341	484	814	803
bandytyzm i rozbój zwykły	164	1750	1572	1654
morderstwo i zabójstwo zwykłe	230	737	1362	940
kradzież koni i bydła	927	3620	4658	2431

PŁACE PRZED WOJNĄ I OBECNIE, podane w zł. dziennie, według urzędowych zestawień:

	r. 1914	— r. 1924
Zecer ręczny	6·17 zł.	16·72 zł.
Urzędnik państw. IX gr.	14·00 „	9·05 „
Piekarz	6·44 „	12·55 „
Urzędnik bankowy (średni)	5·59 „	10·60 „
Urzędnik państw. VII gr.	22·44 „	12·73 „
Murarz	6·42 „	8·64 „
Tkacz	4·15 „	4·11 „
Rzemieślnik metalowiec	5·73 „	6·03 „
Robotnik podwórzowy .	2·94 „	3·79 „

WYZNANIA SŁUCHACZY NA UNIWERSYTETACH I POLITECHNIKACH. Cyfrowe zestawienia studentów wyższych uczelni w Rzeczypospolitej z r. 1922/23 przedstawia się jak następuje:

	ogółem	rz.kat.	mojż.	gr. k. i praw.	ewg
Uniwersytet warszawski	8989	5381	2944	250	366
„ lwowski .	5646	2992	2401	155	52
„ krakowski .	5235	3447	1541	157	55
„ poznański .	3416	3241	34	19	115
„ wileński . .	2202	1609	481	81	35
Politechnika warszawska	3868	3097	572	63	132
„ lwowska .	2560	2058	356	101	31

ANALAFABETYZM W ARMJI. Skutki zaniedbania na polu oświaty z czasów zaborczych, zwłaszcza w b. Królestwie, przedstawiają się dziś bardzo poważnie w armji, w której każdy żołnierz, ze względu na obecne wymogi służby, powinien umieć czytać i pisać. Oto na 100 rekrutów, urodzonych w r. 1900, wykazuje statystyka analfabetów z b. Królestwa polskiego 36%, z województw wschodnich 48.5%, z b. dzielnicy pruskiej 0.1%, zaś z Małopolski 6.4%.

SPRAWA POCZTY W GDAŃSKU. Międzynarodowy trybunał w Hadze zwołany został na dzień 14 kwietnia na nadzwyczajną sesję, celem rozpatrzenia przekazanych mu przez Radę Ligi Narodów zapytań, dotyczących sporu polsko-gdańskiego o skrzynki pocztowe. Rada Ligi w swojem piśmie uprasza o możliwie pospieszne traktowanie tej sprawy tak, aby mogła już na swojej czerwcowej sesji zająć się sprawą tego sporu.

WALKA Z DROŻYZNĄ OPŁAT W SZKOŁACH PRYWATNYCH. Ostatnie posiedzenie Biura Badania Cen było poświęcone całkowicie drożyźnie wpisów szkolnych w prywatnych zakładach naukowych.

Biuro postanowiło przystąpić do szczegółowego zbadania tej kwestji w porozumieniu z ministerstwem oświaty, aby przed nadejściem nowego roku szkolnego wysokość wpisów uregulować stosownie do potrzeb szerokich mas.

WALNE ZEBRANIE STOW. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW. Dnia 1 kwietnia odbyło się w sali Deckerta w ratuszu w Warszawie o godz. 7-mej wieczór walne zebranie Stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów. Porządek dzienny obejmował wybór władz Stowarzyszenia.

Kwestja ta ma specjalne znaczenie z uwagi na zapowiedziany na czerwiec walny zjazd stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie. Zebranie dokona po raz pierwszy wyboru Rady, do której mają wejść przedstawiciele różnych ugrupowań.

OBCHÓD DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI W KRAKOWIE. W pierwszą niedzielę czerwca b. r. uroczyście obchodzony będzie w całej Polsce dzień spółdzielczości. Celem jego jest spopularyzowanie znajomości zadań i zasad spółdzielczości w szerokich kołach społeczeństwa przez urządzenie akademji spółdzielczej, odczytów, pogadanek, odpowiedniej akcji na terenie szkół, propagandy w prasie i t. d.

Dzięki inicjatywie Krakowskiego Oddziału T-wa Kooperatystów zawiązał się w Krakowie Okręgowy Komitet Dnia Spółdzielczości, w skład którego wchodzą: Prof. Dr Sfetan Surzycki, jako przewodniczący, Dyr. Antoni Kolarz i Dr Bronisław Kuśnierz, jako zastępcy przewodniczącego, Dr Marjan Szromba, jako sekretarz, oraz przedstawiciele poszczególnych związków spółdzielczych, wojskowości, instytucyj społecznych i naukowych. W skład Komitetu wykonawczego wchodzą między innymi, jako członkowie: Generał Wacław Dziewanowski, Prezes Dr Albin Jura, Dyr. Jan Kania, Ks. Kasprzyk, Dr Kropatsch, Dr Marjan Lang, Dyr Kazimierz Lewandowski, Sędzia Dr Bronisław Markiewicz, Prof. Dr Juljan Nowak, Major Władysław Nowak, Dyr. Mieczysław Strzelski, Viceprezydent miasta Dr Wielgus, Dr Witold Wiszniewski, Dr Albin Zabiński.

Komitet opracował szczegółowy program obchodu Dnia Spółdzielczości w Krakowie i podzielił pracę przygotowawczą między swych członków, stwarzając pięć komisyj: 1) finansową, 2) propagandy prasowej, 3) odczytową, 4) rozrywkową, 5) zamiejscową.

Siedziba Komitetu mieści się w lokalu Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Krakowie przy ul. św. Anny L. 1.

KOMITET WYKUPNA KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI W KRAKOWIE zwraca się z prośbą do osób dobrej woli, które posiadają jeszcze niewymienione marki polskie, aby zechciały je ofiarować na cele Komitetu i przesłać do Urzędu parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie w pakietach jako druki.

Komitet zdołał dotąd posortować i wymienić Mkp. 1.268.964.000, za które uzyskał zł 704.98, za co ofiarodawcom dziękuje „Bóg zapłać“.

NA FUNDUSZ PRASOWY pisma „Jedność“ złożył Związek oficerów W. P. kwotę 50 zł.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Karnowskiemu w Tczewie. W myśl art. 1 ust. 5 rozporządzenia o państwowej pomocy lekarskiej z 2 lipca 1924 Dz. U. Nr 73, poz. 725, pomoc lekarska przysługuje tylko emerytowi (przeniesionemu na emeryturę po dniu 1 października 1923) a nie jego żonie. Wedle instrukcji, ogłoszonej w „Monitorze“ Nr 268 z r. 1924, emerytowani funkcjonarjusze państwowi pobierają karty porady od tych urzędów skarbowych, które im wypłacają zaopatrzenie emerytalne. Za kartę porady opłaca się w tym urzędzie 50 gr.

Panu Die. Anklety nie ogłosimy. Sprawą emerytów zajmuje się Związek Zrzeszeń P. P., którego ustawiczne zabiegi będą uwieńczone prawdopodobnie w niedługim czasie przeważnie dodatnim skutkiem. Zob. Sprawozdanie Związku Zrzeszeń powyżej.

Panu As. Sprawami ściśle prywatnemi nie zajmujemy się wcale. O zwrot dokumentów należy się zwrócić do tej osoby, której je wręczono, a w razie odmowy wypada zwrócić się do sądu.

Panu Szklarzewiczowi w Brodnicy. Przeciw orzeczeniu władzy, przenoszącemu funkcjonarjusza państwowego w stan spoczynku, przysługuje w myśl art. 33 ustawy emerytalnej funkcjonarjuszowi zażalenie do władzy naczelnej w dniach 30. Jeżeli Pan z tego środka prawnego nie skorzystał, wszelkie dalsze kroki, zmierzające do uchylenia skutków tego orzeczenia, są bezcelowe.

Ceny ogłoszeń

Zwykłe . . . 20 gr.
Nadesłane . . 80 „

Za 1 wiersz milimetrowy:
Układ tabelaryczny 50% drożej
zamiejscowe . . . 30% „
drobne ogłoszenia 7 groszy

Po kronice . 40 gr.
Na 1 stronie 50 „

Ceny ogłoszeń

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„ZESPÓŁ“

Urzędnicza Spółdzielnia Spożywcza

z ogr. odpow.

w Krakowie, — Biura ul. Garncarska L. 7.

Posiada: **A) Sklepy spożywcze w Krakowie:**

ul. Jagiellońska 2, Karmelicka 21, Arjańska 7 i Madalińskiego 9, w Chrzanowie, Nowym Targu, Sierszy, Wadowicach, Wieliczce i Zakopanem.

Sklepy spożywcze „Zespołu“ zaopatrzone są zarówno w artykuły pierwszej potrzeby, jak również we wszelkie delikatesy doborowej jakości.

Dla członków 3% rabatu, obliczanego kwartalnie.

B) Sklep odzieżowy w Krakowie, ul. Jagiellońska 2
posiadający na składzie wełny w wielkim wyborze z pierwszorzędnych fabryk bielskich, płótna krajowe i zagraniczne, bieliznę gotową, pończochy, skarpetki, artykuły galanteryjne, kosmetyczne i t. d. i t. d. Ceny nadzwyczaj przystępne! Dla członków sprzedaż na raty! Przy zakupnie gotówkowem 3% rabatu!

C) Zakłady krawieckie w Krakowie, Garncarska 7.
Ceny o kilkadziesiąt % niższe od rynkowych! Dla członków spłaty ratalne! Zamówienia w sklepie odzieżowym, Jagiellońska 2.

D) Składy węgla w Krakowie.
Zamówienia w biurze Garncarska 7. Ceny niskie! Dla członków sprzedaż ratalna!

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe, zabezpieczone całym majątkiem „Zespołu“ za oprocentowaniem **18%** rocznie. Przy większych kwotach i dłuższem wypowiedzeniu oprocentowanie wyższe — wedle umowy.

Oddział wkładkowy — Garncarska 7, I. p.

Udział wynosi zł. 10·—
Dopłaty prosimy uskuteczniać w biurze ulica Garncarska 7. I. p.

OBUWIE

Firmy JAWIEŃ

NIECAŁA 7 NIECAŁA 7

znane z dobroci i trwałości w modnych fasonach z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych po cenach konkurencyjnych za gotówkę, a **na raty tylko dla funkcjonarjuszy państwowych na deklaracje,** które złożone są w Kasie skarbowej Nr. 2, Urzędzie wymiaru należytości, Województwie, Wydziale VI Izby skarbowej ul. Grodzka, Banku Polskim, Dyrekcji Policji i Izbie skarbowej.

Spółka transportowa **„CRACOVIA“** Dom spedycyjno-komisowy

Spółka z ogr. por.

W KRAKOWIE — ul. Grodzka L. 60. Tel. 4078.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich i do wszystkich większych miast. Oclenia towarów. Magazynowanie i finansowanie towarów.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ulica Nadwiślańska 16, telef. 221 i 2202.

Filja: Kraków, ul. Szczepańska 3, telef. 2028.
Lwów, ulica Szpitalna L. 1.

Filje: Lwów, ulica Jagiellońska L. 20.
Tarnopol, ulica Gołuchowskiego L. 1.

Udziela kredytu towarowego

spłacanego w sześciu ratach miesięcznych i poleca w wielkim wyborze i przystępnych cenach.

WEŁNY: Oryginalne angielskie i bielskie na ubrania, kostjumy, płaszcze impregnowane i zarzutki męskie.
PŁÓTNA: krajowe i zagraniczne różnej szerokości na bieliznę i pościel.
ZEFIRY i PŁÓCIENKA: na koszule, bluzki i fartuchy.
WSYPY: zagraniczne podwójne i pojedyncze.
KLOTY: zagraniczne różnokolorowe.
MARKIZETY: białe, kolorowe i deseniowe.
SATYNY: pojedyncze i podwójne, gładkie i desenie na szlafroki i podszewki,
OBUWIE: męskie, damskie i dziecięce, jakoteż juchtowe robotnicze.
JEDWABIE: w przeróżnych gatunkach i kolorach.
OPAL BIAŁY: batysty, brokaty w różnych szerokościach.
PŁÓTNA LNIANE samodziałowe wiejskie.
OBRUSY białe i kolorowe.
RĘCZNIKI i PRZESCIERADŁA kąpielowe
KOCE wełniane i bawełniane,
SIENNIKI
SPODNIE w paski i pryczesy,
UBRANIA cajgowe i płócienne robotnicze.
POŃCZOCHY i SKARPETKI
SKARPETKI dziecięce.

Z kredytu towarowego korzystać mogą wszyscy urzędnicy państwowi, instytucyj samorządowych, oraz przedsiębiorstw i fabryk prywatnych.

Zakład posiada duże fabryki konfekcyjne o popędzie motorowym we Lwowie i Krakowie i podejmuje się masowego wykonania najrozmaitszych ubrań z materjałów własnych, lub też powierzonych, po cenach nadzwyczajnie przystępnych.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA
ZWIERCIADEŁ i SZLIFIERNIA SZKŁA
Sp. z ogr. odp. — poleca

SZYBY POŁLUSTROWE

6 mm grube do 4 m² po Zł 52 za 1 m²

Lustra finowe ze szkła czeskiego we wszystkich wielkościach

Ceny hurtowne.

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 60. I p.
Telefon Nr. 4078, fabr. 4225.

Futra na raty
dla
urzędników państwowych
M. H. Mond
Rynek gł. 11.
w podworcu.

Hojtasz i Wolkowicz
Kraków, Podwale 5
Pierwszorzędna garderoba męska i damska
na dogodnych warunkach.

KILIMY

największy wybór, różne style sprzedaje na dogodnych warunkach spłaty
BOBROWSKA
ul. Karmelicka 46,
III. p., of. II.

Popierajcie własny organ!

WŁODZIMIERZ CAR

Kraków, Sławkowska 8.

Magazyn galanterji męskiej, bielizny i krawatów.

Abonament towarowy dla urzędników i instytucyj. Ceny konkurencyjne.

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń pracowników publ. Wojew. Krakowskiego: Dr J. Krajewski. — Redaktor naczelny i odpow.: R. Zawiliński.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża 11 — pod zarządem Romana Ferka.